

Sygn. akt III AUa 410/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 kwietnia 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Elżbieta Czaja
Sędziowie:	SA Małgorzata Pasek SA Małgorzata Rokicka - Radoniewicz (spr.)
Protokolant: p.o. protokolanta sądowego Sylwia Zawadzka	

po rozpoznaniu w dniu 11 kwietnia 2018 r. w Lublinie

sprawy M. F.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w B.

o ustalenie prawa do emerytury

na skutek apelacji M. F.

od wyroku Sądu Okręgowego w Zamościu

z dnia 17 lutego 2017 r. sygn. akt IV U 1008/16

oddala apelację.

Małgorzata Rokicka-Radoniewicz Elżbieta Czaja Małgorzata Pasek

III AUa 410/17

UZASADNIENIE

Organ rentowy - Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. decyzją z dnia 5 września 2016 r., odmówił wnioskodawcy M. F., przyznania prawa do emerytury, przyjmując, że wnioskodawca udowodnił tylko 18 lat, 7 miesięcy i 13 dni okresów składkowych i nieskładkowych.

Od tej decyzji odwołanie do Sądu Okręgowego w Zamościu wniósł M. F., zarzucając, że jest ona niesłuszna i krzywdząca, gdyż organ rentowy bezzasadnie nie uznał mu okresów zatrudnienia od dnia 10 stycznia 1957 r. do dnia 10 maja 1957 r. w Państwowym Gospodarstwie Rolnym w B. oraz od dnia 1 września 1967 r. do dnia 30 grudnia 1968 r. w (...)Przedsiębiorstwie (...)w P..

Sąd Okręgowy w Zamościu wyrokiem z dnia 17 lutego 2017 roku oddalił odwołanie. Sąd Okręgowy ustalił, że wnioskodawca M. F., ur. (...), z zawodu malarz budowlany. Od dnia 1 stycznia 1989 r., ma ustalone prawo do renty stałej z tytułu częściowej niezdolności do pracy w związku z pobytem w obozie hitlerowskim.

W dniu 12 sierpnia 2016 r., zgłosił w organie rentowym wniosek o przyznanie prawa do emerytury. Do wniosku załączył pisemne oświadczenia o zatrudnieniu we wskazanych wyżej spornych okresach oraz pisemne zaznania świadków T. R., J. F. i M. M., również na okoliczność tego zatrudnienia. Organ rentowy przyjął, że wnioskodawca udowodnił 18 lat, 10 miesięcy i 21 dni okresów składkowych i nieskładkowych.

Organ rentowy nie uznał wnioskodawcy okresów zatrudnienia od dnia 10 stycznia 1957 r. do dnia 10 maja 1957 r. w Państwowym Gospodarstwie Rolnym w B. oraz od dnia 1 września 1967 r. do dnia 30 grudnia 1968 r. w (...) Przedsiębiorstwie (...) w P., ponieważ wnioskodawca nie przedstawił żadnych dowodów poza zeznaniami świadków a ponadto we wniosku emerytalnym oświadczył, że w latach 1966-1977 prowadził działalność gospodarczą”.

Sąd Okręgowy dopuścił dowody z zeznań zgłoszonych przez wnioskodawcę świadków T. R. i M. M. oraz z przesłuchania wnioskodawcy M. F. w trybie art. 299 k.p.c.

Oceniając całość zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, tj. zebranego w postępowaniu przed organem rentowym oraz w niniejszym postępowaniu odwoławczym, Sąd przyjął, że wnioskodawca nie wykazał skutecznie, iż w spornych w/w okresach rzeczywiście był zatrudniony na warunkach przez niego przedstawianych.

Wnioskodawca stwierdził przed Sądem, że w Państwowym Gospodarstwie Rolnym w B. pracował od 3-4 maja 1957 r., do połowy maja 1957 r. Do pracy do B. wyjechał z dwoma kolegami - F. i R., ale w maju 1957 r. porzucili oni pracę i wrócili do Z.. Tymczasem w oświadczeniu złożonym do akt emerytalnych organu rentowego, wnioskodawca oświadczył, że w Państwowym Gospodarstwie Rolnym w B. pracował od 10 stycznia 1957 r. do 10 maja 1957 r. Świadek T. R. zeznał natomiast, że do pracy wyjechali wtedy z Z. w gronie około 30 osób i nie pamiętał, aby wśród nich był J. F., który według wnioskodawcy miał jeszcze z nimi mieszkać w jednym pomieszczeniu w baraku. Poza tym według świadka T. R., wyjechali do B. na wiosnę, chyba w marcu w latach 1954-1955, a nie w styczniu w 1957 r., jak zeznał wnioskodawca. Nadto świadek T. R. był w B. tylko miesiąc, po czym wyjechał do rodziny do E., nie wracał z wnioskodawcą do Z. i nie wie, jak długo wnioskodawca przebywał w B.. Również rozbieżne są zeznania wnioskodawcy i świadka T. R., co do wysokości wynagrodzenia. Wnioskodawca określił go na 18 zł dziennie, a świadek na 18 zł za godzinę pracy.

W części dotyczącej pracy wnioskodawcy w (...) Przedsiębiorstwie (...) w P. od dnia 1 września 1967 r. do dnia 30 grudnia 1968 r., wnioskodawca utrzymywał przed Sądem, że „było to chyba w 1968 r.” Pracował tam gdzieś około 9 miesięcy. Malował szkołę oraz bloki. Pracował m.in. ze świadkiem M. M., który w tym czasie malował inne piętro. Z zeznań świadka M. M. wynika natomiast, że w okresie zatrudnienia w (...) Przedsiębiorstwie (...) w P., na okoliczność czego posiada on wpisy w legitymacji ubezpieczeniowej, pracował od 18 listopada 1967 r. do 1971 r., ale pracę wykonywał przy budowie bloków mieszkalnych w P., a zatem w 1968 r., nie mógł pracować z wnioskodawcą w Z..

Wobec istotnych sprzeczności, zachodzących w zeznaniach wnioskodawcy i świadków, Sąd przyjął, że wnioskodawca nie udowodnił, że faktycznie wykonywał pracę od dnia 10 stycznia 1957 r. do dnia 10 maja 1957 r. w Państwowym Gospodarstwie Rolnym w B. oraz od dnia 1 września 1967 r. do dnia 30 grudnia 1968 r. w (...) Przedsiębiorstwie (...) w P., w wymiarze co najmniej połowy ustawowego czasu pracy.

Podnieść należy, że wnioskodawca w okresie od stycznia do maja 1957 r. miał ukończone 16 lat, był młodocianym i zgodnie z art. 8 ust. 1 i 2 dekretu z dnia 2 sierpnia 1951 r. o pracy i szkoleniu zawodowym młodocianych w zakładach pracy (Dz. U. z 1951 r. nr 41, poz. 311 ze zm.):

Sąd Okręgowy orzekł, że zgodnie z art. 28 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2016 r., poz. 887 ze zm.) ubezpieczonym urodzonym przed dniem 1 stycznia 1949

r., którzy nie osiągnęli okresu składkowego i nieskładkowego, o którym mowa w art. 27 ust. 1 pkt 2, przysługuje emerytura, jeżeli spełnili łącznie następujące warunki:

1) osiągnęli wiek emerytalny, o którym mowa w art. 27 ust. 2 i 3 ;

2) mają okres składkowy i nieskładkowy wynoszący co najmniej 15 lat dla kobiet i co najmniej 20 lat dla mężczyzn.

Stosownie do treści art. 6 ust. 2 pkt 1 lit.a) cyt. ustawy, za okresy składkowe uważa się również przypadające przed dniem 15 listopada 1991 r. okresy zatrudnienia po ukończeniu 15 lat życia na obszarze Państwa Polskiego - w wymiarze nie niższym niż połowa pełnego wymiaru czasu pracy, jeżeli w tych okresach pracownik pobierał wynagrodzenie lub zasiłki z ubezpieczenia społecznego: chorobowy, macierzyński lub opiekuńczy albo rentę chorobową.

Wnioskodawca w dniu(...)osiągnął wiek emerytalny, wynoszący 65 lat, ale wykazał jedynie 18 lat, 10 miesięcy i 21 dni okresów składkowych i nieskładkowych, i nie udowodnił, że był zatrudniony w wymiarze nie niższym niż połowa pełnego wymiaru czasu pracy, w spornych okresach od dnia 10 stycznia 1957 r. do dnia 10 maja 1957 r. w Państwowym Gospodarstwie Rolnym w B. oraz od dnia 1 września 1967 r. do dnia 30 grudnia 1968 r. w (...) Przedsiębiorstwie(...)w P..

W tej sytuacji, z braku 20 - letniego okresu składkowego i nieskładkowego, nie przysługuje mu prawo do wnioskowanej emerytury.

Od tego wyroku apelację wniósł wnioskodawca M. F. zaskarżając wyrok w całości. Wyrokowi zarzucał błąd w ustaleniach faktycznych poprzez uznanie, że ubezpieczony w okresie od 10 stycznia do 10 maja 1957 roku był zatrudniony w Państwowym Gospodarstwie Rolnym w B. a w okresie od 1 września 1967 roku do 30 grudnia 1968 roku był zatrudniony w (...) Przedsiębiorstwie (...)w P., a w konsekwencji oddalenie odwołania w sytuacji, gdy zgromadzony materiał dowodowy uzasadnia przyjęcie, że w tych okresach ubezpieczony był pracownikiem tych zakładów.

Wnosił o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania ewentualnie o ustalenie, że ubezpieczonemu przysługuje prawo do emerytury.

Ponadto wnosilo uzupełnienie postępowania dowodowego poprzez przeprowadzenie dowodów ze zeznań świadków T. R., B. W. (1) i J. F. na okoliczność pracy w PGR w B. oraz M. M. na okoliczność pracy w (...) w P..

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna i nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy przeprowadził bardzo drobiazgowo i wnikliwe postępowanie dowodowe i przeanalizował wszystkie zgłaszane przez wnioskodawcę dowody dotyczące spornych okresów zatrudnienia, przesłuchał też wnioskodawcę i zgłoszonych przez niego świadków, mających potwierdzić, że w podanych w odwołaniu okresach od 10 stycznia do 10 maja 1957 roku oraz od 1 września 1967 roku do 30 grudnia 1968 roku pozostawał w zatrudnieniu – najpierw w Państwowym Gospodarstwie Rolnym w B., a następnie w Przedsiębiorstwie(...)w P.. Wbrew twierdzeniom skarżącego brak jest podstaw do przyjęcia, że w spornym okresie wykonywał on pracę na podstawie umowy o pracę, brak jest jakiegokolwiek dowodu na piśmie. Sąd Okręgowy dokonał dokładnej analizy wszystkich okoliczności i postępowanie dowodowe wskazuje, że w wnioskodawca nie wykazał, że faktycznie w tych okresach był pracownikiem.

Sąd Apelacyjny uwzględnił częściowo wniosek dowodowy zawarty w apelacji dotyczący dowodu z zeznań świadka B. W. (2) oraz zeznań wnioskodawcy i postanowił uzupełnić postępowanie dowodowe, aby umożliwić wnioskodawcy udowodnienie - a przynajmniej uprawdopodobnienie, że we wskazanych przez niego okresach był zatrudniony. W pozostałym zakresie wniosek dowodowy o ponowne przesłuchanie świadków, którzy składali zeznania przez Sądem Okręgowym został oddalony, z uwagi na to, że w apelacji strona może zgłosić nowe dowody wyłącznie wówczas, gdy wykaże, że nie mogła ich wskazać w postępowaniu pierwszoinstancyjnym.

Przeprowadzone przed Sądem Apelacyjnym postępowanie nie dało podstaw do przyjęcia, że wnioskodawca wykazał te okresy składkowe. Przede wszystkim brak jest jakiegokolwiek dowodu (poza zeznaniami wnioskodawcy), że wnioskodawca był wówczas zatrudniony. O ile okoliczności związane z pięciomiesięcznym zatrudnieniem od stycznia do maja 1957 roku w Państwowym Gospodarstwie Rolnym w B. można uznać za prawdopodobne, mając na względzie dokładność zeznań wnioskodawcy i jego spontaniczność przy składaniu zeznań oraz potwierdzenie tych okoliczności przez świadków T. R. i B. W. (2), to wysoce nieprawdopodobnym jest jego zatrudnienia w latach 1967-1978. Na te okoliczności wnioskodawca nie przedstawił żadnych przekonujących dowodów. Legitymacja ubezpieczeniowa wystawiona w 1960 roku nie zawiera żadnych wpisów dotyczących tego zatrudnienia, w kwestionariuszu przy składaniu wniosku o emeryturę wnioskodawca zaznaczył, że w tym okresie wykonywał działalność rzemieślniczą i nawet nie wspominał o takim szczególnie jak zatrudnienie w (...) w P.. Ponadto składając zeznania, zarówno on jak i świadkowie T. R. i M. M. nie potrafili podać żadnych konkretnych dat – nawiązania stosunku pracy, jak i ustania zatrudnienia. Sam wnioskodawca podawał że pracował w tym Przedsiębiorstwie w 1968 roku przez 9 miesięcy (k.9v akt), następnie, że pracował w latach 1967-1968 (k.14 akt) a na rozprawie apelacyjnej wskazał, że pracował od października 1965 roku do maja 1966 roku (e-protokół nagranie 00:00:54 do 00:10:47). Przesłuchany na tę okoliczność świadek M. M. w ogólnie niewiele pamiętał nawet z okresu swojego zatrudnienia, nie mógł też podać żadnych bliższych informacji o tym, w jakim czasie i przez jaki okres wnioskodawca pracował razem z nim na budowie (zeznania świadka M. M. – k.13-13v akt).

Zeznania świadków mogą stanowić wiarygodny dowód na stwierdzenie zatrudnienia, ale wyłącznie wówczas, gdy istnieją jakiegokolwiek jeszcze inne dowody, np. dowody z dokumentów dotyczące zatrudnienia potwierdzające ten fakt, przynajmniej dotyczące świadków. Zarówno wnioskodawca, jak i świadkowie nie potrafili wskazać, w jakim okresie wnioskodawca miałby być zatrudniony w przedsiębiorstwie budowlanym. Zeznania te są niekonkretne, ogólnikowe, sprowadzają się do abstrakcyjnego opisu wykonywania prac malarskich, spójność zeznań polega wyłącznie na tym, że świadkowie i wnioskodawca niewiele pamiętają i nie mają żadnych dokumentów na potwierdzenie prawdziwości zeznań, co powoduje, że zeznania te nie mogą stanowić wiarygodnego dowodu na potwierdzenie okresu składkowego.

Podkreślić należy, że zaliczenie nieudokumentowanych spornych okresów składkowych z przebiegu ubezpieczenia do stażu ubezpieczeniowego na podstawie zeznań świadków lub przesłuchania strony zainteresowanej jest dopuszczalne tylko w przypadkach nie budzących żadnych wątpliwości co do spójnego i precyzyjnego - rodzajowego oraz czasowego potwierdzenia się udowodnianych okoliczności (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 1998 r., sygn. II UKN 440/97, OSNP z 1998 r. Nr 22, poz. 667). W razie przeprowadzenia w zasadzie wyłącznie dowodów z zeznań świadków, nie mogą one, choćby ze względu na znaczny upływ czasu, stanowić wystarczająco pewnego źródła dla rekonstrukcji faktów o rodzaju zatrudnienia, warunkach pracy i płacy oraz pozostałych niezbędnych okoliczności, w szczególności, gdy dotychczas przedłożone dokumenty tego nie potwierdzają, a zeznania świadków obarczone są znacznym stopniem ogólnikowości (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 31 stycznia 2013 r., sygn. III AUa 696/12).

Zgodnie z art. 232 kpc to strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. W sprawie niniejszej to na wnioskodawcy spoczywał zatem ciężar wykazania tych okoliczności, od których zależy przyznanie mu prawa do świadczenia emerytalnego. W ocenie Sądu Apelacyjnego, wnioskodawca nie udowodnił w toku postępowania wymaganych okresów ubezpieczenia. Sąd pierwszej instancji, wbrew zarzutom apelacji, dokonał prawidłowej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, a jego ocena nie wykracza poza granice wyznaczone art. 233 § 1 kpc. Przepis ten zobowiązuje bowiem sąd do oceny wiarygodności i mocy dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, a zatem, jak podkreśla się w orzecznictwie, z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności (tak też w orzeczeniach Sądu Najwyższego z 17 listopada 1966 r., sygn. II CR 423/66; z 24 marca 1999 r., sygn. I PKN 632/98; z 18 lipca 2002 r., sygn. IV CKN 1256/00).

Podsumowując, Sąd Apelacyjny podziela ustalenia sądu pierwszej instancji, że wnioskodawca nie wykazał okresów zatrudnienia, które łącznie z okresem uznanym przez organ rentowy skutkowałyby prawem do emerytury na podstawie art. 28 ustawy emerytalnej.

Pozostałe wywody apelacji sprowadzając się do podważenia oceny dowodów dokonanej przez Sąd Okręgowy i stanowią polemikę z prawidłowymi ustaleniami tego Sądu. Sąd Okręgowy wyczerpująco w uzasadnieniu wypowiedział się, co do powodów, dla których oparł się na dowodach przedstawionych przez wnioskodawcę i ocenił ich przydatność dla dokonania ustaleń faktycznych. Wyraz tej oceny Sądu Okręgowego znalazł się w motywach wyroku, a zatem uzasadnienie zaskarżonego wyroku w pełni odpowiada wymogom art. 328 § 2 KPC. Co więcej, postępowanie dodatkowo przeprowadzone przed Sądem Apelacyjnym również nie dało podstaw do podważenia zasadności zaskarżonego wyroku.

Z tych względów i na mocy powołanych powyżej przepisów oraz na podstawie art. 385 KPC Sąd Apelacyjny orzekł, jak w sentencji.